

Sygn. akt: II AKa 380/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Beata Basiura (spr.)
Sędziowie	SSA Alicja Bochenek SSA Marek Charuza
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Adama Rocha

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2016 roku sprawy

1. **C. G.**, s. W. i E., ur. (...)

w B., oskarżonego z art. 258 § 1 kk, art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk i inne;

2. **J. M.**, c. W. i T., ur. (...)

w B., oskarżonej z art. 258 § 1 kk, art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk i inne;

3. **A. P.**, s. H. i C., ur. (...) w B.,

oskarżonego z art. 258 § 1 kk, art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk i inne;

4. **A. G.**, s. H. i K., ur. (...) w I.,

oskarżonego z art. 258 § 1 kk, art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk i inne,

na skutek apelacji prokuratora względem oskarżonych: C. G., J. M., A. G.

oraz obrońców oskarżonych: J. M., A. P. i A. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 23 stycznia 2015 roku, sygn. akt II K 164/09

I. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt 5 i 14 i na zasadzie art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks i art. 44 § 1 pkt 1 i 5 kks umarza postępowanie wobec oskarżonych C. G. i J. M. o przestępstwo skarbowe z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 54 § 1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 i 5 kks i art. 6 § 2 kks w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 grudnia 2005 roku w zw. z art. 2 § 2 kks i w tym zakresie kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa;

II. uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonej J. M. w pkt 12 i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania;

III. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w odniesieniu do oskarżonego C. G.:

1. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt 6, 7, 8 i 10;

2. na mocy art. 85 i 86 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku łączy oskarżonemu kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt 1, 2, 3 i 4 oraz kary grzywny orzeczone w pkt 3 i 4 zaskarżonego wyroku i orzeka karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w ilości 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 100 (stu) złotych;

3. na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu C. G. na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 18 kwietnia 2007 roku do dnia 16 lipca 2007 roku;

- w odniesieniu do oskarżonej J. M.:

4. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt 15, 16 i 17;

5. na mocy art. 85 i 86 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku łączy oskarżonej kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt 11 i 13 zaskarżonego wyroku i orzeka karę łączną 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, przy czym na mocy art. 69 § 1, 2 i 3 kk, art. 70 § 2 kk i art. 73 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku wykonanie łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat i oddaje oskarżoną w tym okresie pod dozór kuratora;

- w odniesieniu do oskarżonego A. G.:

6. w pkt 55 orzeczoną łączną karę pozbawienia wolności podwyższa do 4 (czterech) lat;

IV. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

V. zasądza od oskarżonych C. G., J. M., A. P. i A. G. wydatki postępowania odwoławczego w częściach im odpowiadających i obciąża ich opłatą:

- za II instancję oskarżonego A. P. w kwocie 900 (dziewięćset) złotych,

- za obie instancje: C. G. w kwocie 4300 (cztery tysiące trzysta) złotych, J. M. w kwocie 300 (trzysta) złotych, A. G. w kwocie 6400 (sześć tysięcy czterysta) złotych.

SSA Alicja Bochenek SSA Beata Basiura SSA Marek Charuza

Sygn. akt II AKa 380/15

UZASADNIENIE WYROKU

w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I i II

oraz w części dotyczącej oskarżonych J. G.

i A. G..

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015 roku w sprawie o sygn. II K 164/09 uznał oskarżonych:

- **C. G.** za winnego popełnienia przestępstw: z art.258§1 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, z art. 299§1i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art.65§1 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia

wolności, z art. 18§3 k.k. w zw. z art.271§1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych w wysokości po 100 złotych, z art. 18§3 k.k. w zw. z art.271§1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art.65§1 k.k. i za ten czyn wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w ilości 150 stawek dziennych w wysokości po 100 złotych, przestępstwa skarbowego z art.18§3 k.k. w zw. z art.54§1 k.k.s. w zw. z art.2§2 k.k.s. w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 grudnia 2005 roku w zw. z art. 37§1 pkt. 2 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s. i za ten czyn wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w wysokości po 100 złotych. Sąd orzekł karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w liczbie 250 stawek dziennych w wysokości po 100 złotych, warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby 5 lat, oddając w tym okresie oskarżonego pod dozór kuratora, na podstawie art.41§2 k.k. Sąd orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie obrotu produktami ropopochodnymi na okres 10 lat;

- **J. M.** za winną popełnienia przestępstw: z art.258§1 k.k. i za ten czyn wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności, z art. 273 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art.65§1 k.k. i za ten czyn wymierzył karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, za przestępstwo skarbowe z art.18§3 k.k. w zw. z art.54§1 k.k.s. w zw. z art.2§2 k.k.s. w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 grudnia 2005 roku w zw. z art. 37§1 pkt. 2 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s. i za ten czyn wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 50 stawek dziennych w wysokości po 60 złotych. Sąd orzekł karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat, oddając oskarżoną w tym okresie pod dozór kuratora;

- **A. G.** za winnego popełnienia przestępstw: z art.258§1 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, z art. 299§1i 5 w zw. z art. 12 k.k. i art.65§1 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, a w oparciu o art.299§7 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści uzyskanych z przestępstwa w kwocie 1 402 787,71 zł, z art. 271§1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art.65§1 k.k. i za ten czyn wymierzył karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w ilości 300 stawek dziennych w wysokości po 100 złotych, za przestępstwo skarbowe z art.54§1 k.k.s. w zw. z art.2§2 k.k.s. w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 grudnia 2005 roku w zw. z art. 37 §1 pkt 2 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s. i za ten czyn wymierzył karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w wysokości po 100 złotych, Sąd orzekł karę łączną 3 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w wysokości po 100 złotych, na podstawie art.41§2 k.k. Sąd orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie obrotu produktami ropopochodnymi na okres 10 lat.

Sąd uniewinnił J. M. od popełnienia przestępstwa z art. 299§1 i 5 k.k., a nadto obciążył oskarżonych kosztami sądowymi.

Wyrok został zaskarżony apelacjami obrońców oskarżonych J. M., A. G. oraz apelacją prokuratora na niekorzyść oskarżonych C. G., A. G. i J. M..

Obrońca oskarżonego A. G. zaskarżył wyrok w całości odnośnie tego oskarżonego i zarzucił obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art.2§2, 4, 5§2 k.p.k. w zw. z art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k., art. 366§1 k.p.k., a nadto zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, iż oskarżony działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz popełnił przestępstwa zarzucane aktem oskarżenia. Wniósł o zmianę orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej J. M. zaskarżył wyrok w części skazującej oskarżoną i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że wina oskarżonej nie budzi żadnych wątpliwości. Wniósł o uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów.

Prokurator zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięcia uniewinniającego J. M. od popełnienia przestępstwa z art.299§1 i 5 k.k., zarzucił naruszenie art.7 i 410 k.p.k. i błędne uznanie, że zachowanie oskarżonej nie wyczerpało żadnego ze znamion zarzucanego jej czynu, nadto zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary odnośnie oskarżonych C.

G. i A. G., zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec nich kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny. Stawiając te zarzuty prokurator wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części odnośnie J. M. oraz o zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec C. G. kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat bez zastosowania względem niego warunkowego zawieszenia wykonania kary, a wobec A. G. kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności i kary łącznej grzywny w wymiarze 400 stawek dziennych po 100 zł każda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z urzędu poza granicami zarzutów Sąd Apelacyjny stwierdził, iż w toku postępowania odwoławczego doszło do przedawnienia karalności przestępstw skarbowych przypisanych oskarżonym C. G. i J. M. odpowiednio w punktach 5 i 14 zaskarżonego wyroku. Ustalenia Sądu dotyczące tych przestępstw skarbowych nie nasuwają zastrzeżeń, są poprawne, oparte na całokształcie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy dokonał też prawidłowej oceny prawnej zachowania oskarżonych, przyjmując, że stanowią one przestępstwa skarbowe z art. z art.18§3 k.k. w zw. z art.54§1 k.k.s. z art. 37§1 pkt. 2 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s. w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 grudnia 2005 roku w zw. z art.2§2 k.k.s. Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu, iż przepisy k.k.s. w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 grudnia 2005 roku były względniejsze dla oskarżonych. Zarzucone oskarżonym C. G. i J. M. czyny zostały popełnione odpowiednio do „co najmniej listopada 2005 roku”, a więc przed dniem 17 grudnia 2005 roku, kiedy to weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 2005 r., nowelizująca kodeks karny skarbowy, znacznie zaostrzająca m.in. ustawowe zagrożenie za czyny z art.54§1 k.k.s. Chociażby z tych przyczyn, zgodnie z treścią art.2§2 k.k.s. należało zastosować ustawę obowiązującą poprzednio jako ustawę względniejszą dla sprawcy. W czasie popełnienia czynu, przestępstwo z art.54§1 k.k.s. zagrożone było karą pozbawienia wolności do lat 3. Przedawnienie karalności tego czynu zgodnie z art.44§1 pkt 1 k.k.s. następuje po upływie 5 lat od czasu jego popełnienia, a jeżeli w okresie tym wszczęto postępowanie przeciwko sprawcy, karalność popełnionego przez niego przestępstwa skarbowego ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu.

Bieg terminu przedawnienia nie rozpoczął się jednak w listopadzie 2005 roku, jak stanowi art. 44 § 1 pkt. 1 k.k.s., lecz w momencie, który został określony w § 3 art. 44 k.k.s. Przepis ten przewiduje inny początek biegu terminu przedawnienia przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczupieniu należności publicznoprawnej. Bieg tego terminu rozpoczyna się z końcem roku, w którym upłynął termin płatności tej należności. Zgodnie z art. 19 ust.1 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 23 stycznia 2004 roku o podatku akcyzowym (Dz.U. Nr 29, poz. 257 ze zm.) podatnicy są obowiązani do obliczenia i zapłaty akcyzy za okresy miesięczne w terminie do 25 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstał obowiązek podatkowy. Dlatego - w myśl art. 44 § 3 k.k.s. - początek biegu terminu przedawnienia przypadał na dzień 31 grudnia 2005 r., a do przedawnienia karalności przestępstw skarbowych zarzuconych C. G. i J. M. doszło z dniem 31 grudnia 2015 roku. Konsekwencją powyższego było uchylenie wobec tych oskarżonych rozstrzygnięć zawartych w punktach 5 i 14 i umorzenie postępowania o zarzucone im przestępstwa skarbowe.

Sytuacja taka nie zachodziła wobec oskarżonego A. G.. Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd, opartych na materiale dowodowym, w tym na dokumentach z Urzędu Celnego w B., Sąd uwzględnił również wysokość zobowiązania w podatku akcyzowym za miesiąc grudzień 2005 roku. Oznacza to, że narażenie Skarbu Państwa na uszczuplenie podatku akcyzowego miało miejsce w grudniu 2005 roku. Działania przestępcze podejmowane przez oskarżonego A. G. były zatem znacznie szersze od pozostałych współoskarżonych również pod względem czasowym. Wyrazem tego jest opis czynu przypisanego w punkcie 54., zakwalifikowanego jako przestępstwo skarbowe z art.54§1 k.k.s. w zw. z art. 37§1 pkt. 2 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s. w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 grudnia 2005 roku w zw. z art.2§2 k.k.s. Dowodzi on, że przestępstwo to zostało popełnione przed 17 grudnia 2005 roku, ale czas popełnienia czynu nie jest równoznaczny z początkiem biegu terminu przedawnienia jego karalności. Ten ostatni został określony w art.44§3 k.k. i rozpoczął się z końcem roku, w którym upłynął termin płatności należności podatkowej. Zgodnie z wymienionymi wyżej przepisami termin płatności podatku akcyzowego za miesiąc grudzień 2005 roku upływał w dniu 25 stycznia 2006 roku, tym samym początek biegu terminu przedawnienia przypadał na dzień 31 grudnia 2006

roku, a więc przedawnienie karalności zarzucanego oskarżonemu A. G. przestępstwa skarbowego nastąpi z dniem 31 grudnia 2016 roku.

Konsekwencją częściowego uchylecia wyroku wobec oskarżonych C. G. i J. M. było orzeczenie nowej kary łącznej.

Przy wymiarze kary łącznej wobec oskarżonego C. G., Sąd miał na uwadze apelację złożoną przez prokuratora na jego niekorzyść. Zawarte w niej argumenty w dużej części okazały się zasadne. Sąd Okręgowy uwzględnił bowiem szereg istotnych okoliczności obciążających, mających znaczenie zarówno dla wymiaru kar jednostkowych, jak i dla wymiaru kar łącznych, ale nie znalazły one przełożenia w wysokości orzeczonych kar, a przede wszystkim w wysokości kary łącznej będącej przedmiotem zaskarżenia. Zarzut rażącej niewspółmierności łącznej kary pozbawienia wolności niewątpliwie trafny, nie wpłynął jednak na jej zaostrzenie. Sąd Apelacyjny nie mógł pominąć tego, iż sytuacja uległa zmianie o tyle, że nastąpiło umorzenie postępowania w części dotyczącej przestępstwa skarbowego, a to miało przełożenie na wymiar kary łącznej. Dlatego też uwzględniając tę okoliczność, a także podnoszony przez Sąd fakt, że oskarżony przyznał się do czynów, a jego wyjaśnienia w dużej części stały się podstawą ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny uznał, że łączna kara pozbawienia wolności w wysokości 2 lat, czyli orzeczona przy pełnej absorpcji, ma swoje uzasadnienie. Natomiast nie przekonuje zastosowanie wobec tego oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. O ile przyznanie się do czynów i złożenie obszernych wyjaśnień może mieć znaczenie dla wymiaru kary – i tak też Sąd Apelacyjny postąpił – o tyle nie jest to okoliczność istotna z punktu widzenia treści art.69§ 1, 2 i 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 roku. Zgodzić należy się z prokuratorem, iż w przypadku C. G. nie można wywieść pozytywnej prognozy kryminologicznej. Nie przekonują argumenty Sądu o tym, że skoro oskarżony od kilku lat na terytorium Polski nie wchodził w konflikt z prawem, że zamieszkuje i pracuje w Niemczech, to z pewnością nie powróci na drogę przestępczą. Tego rodzaju wnioski są nieuprawnione nie tylko z uwagi na charakter popełnionych przestępstw, ukierunkowanych na osiąganie wymiernych korzyści majątkowych, istotną rolę oskarżonego w procederze przestępczym, ale przede wszystkim z uwagi na jego właściwości, dotychczasowy sposób życia i zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Oskarżony był uprzednio karany, w tym za przestępstwo z art.258§2 k.k., a twierdzenie, że na terenie Polski nie wchodził w konflikt z prawem, nie jest żadnym usprawiedliwieniem. Mieszkając w Niemczech oskarżony nadal nie przestrzega porządku prawnego, był wielokrotnie karany przez sądy niemieckie. Mimo toczącego się postępowania karnego w dalszym ciągu naruszał porządek prawny. Brak zatem podstaw do uznania, że warunkowe zawieszenie wykonania kary byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, w tym zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzi też w przypadku oskarżonego wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami (art.69§3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku). Dlatego też o ile argumenty podane wyżej, zwłaszcza złożenie obszernych wyjaśnień na etapie postępowania przygotowawczego, uzasadniały orzeczenie kary łącznej w wymiarze równym dolnym jej granicy, o tyle nie uzasadniały zastosowania wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia wykonania tej kary. Z tych względów Sąd Apelacyjny uchylił rozstrzygnięcia związane z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności. Orzekł też nową łączną karę grzywny, uznając, iż w tym zakresie zasadna jest pełna kumulacja. Z uwagi na treść rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny okres rzeczywistego pozbawienia w sprawie zaliczył na poczet kary pozbawienia wolności.

Apelacja prokuratora w części dotyczącej oskarżonej J. M. okazała się zasadna i skutkowała uchyleciem wyroku w punkcie 12 i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Ocena dowodów przeprowadzona w tym zakresie jawi się jako niepełna, nie uwzględniająca wszystkich okoliczności sprawy, co mogło mieć wpływ na treść wyroku i rzutować na błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z rozumowaniem Sądu, iż skoro oskarżona pełniła jedynie rolę buchaltera i nie uczestniczyła osobiście w przepływach środków pieniężnych, to tym samym nie brała udziału w procederze „prania brudnych pieniędzy”. Stwierdzenie to jest uproszczeniem, a rozumowanie takie nie ma oparcia w treści art.299§1 k.k. Przepis ten penalizuje bowiem z jednej strony „nazwane” zachowania tylko dlatego, że podejmowane są bezpośrednio wobec przedmiotów przestępstwa, a z drugiej strony dodatkowo obejmuje karyminalizacją „inne

czynności” bliżej niedookreślone, które mogą przybierać różną formułę pod warunkiem, że „mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przypadku”. Na powyższe wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 24 czerwca 2015 roku (sygn. I KZP 5/15), podnosząc, że użycie w art.299§1 k.k. spójnika „albo” przed sformułowaniem „podejmuje” inne czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia, w kontekście normatywnym określa „inny” zakres kryminalizacji tego typu czynu przestępnego. Podejmowanie innych czynności oznacza objęcie zakresem normy wyrażonej w art.299§1 odmiennych, różnych od ujętych na wstępie przepisu i nazwanych czynności sprawczych. Realizacja przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” może przybierać zatem różną formułę.

Należy pamiętać o tym, że ratio legis przepisów art.299 k.k. jest przeciwdziałanie zjawisku wprowadzania do legalnego obrotu gospodarczego lub finansowego wartości majątkowych pochodzących z zysków osiągniętych z popełnienia innych przestępstw, a zasadniczym przedmiotem ochrony jest uczciwy i rzetelny zgodny z przepisami obrót gospodarczy. Istotą karalnego zachowania się sprawcy są czynności, które uniemożliwiają albo w istotny sposób utrudniają uzyskanie wiadomości o istnieniu, pochodzeniu i miejscu nielegalnych wartości majątkowych.

Oceniając zachowanie oskarżonej z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art.299 k.k. Sąd Okręgowy nie tylko nie uwzględnił wskazanych powyżej okoliczności, ale również pominął to, że oskarżonej zarzucono działanie wspólnie z innymi osobami, w ramach uzgodnionego podziału ról. Wymagało to zatem wnikliwej oceny, czy czynności jakimi zajmowała się oskarżona, ustalone przez Sąd Okręgowy, należą do kategorii tych, o jakich mowa w art.299§1 i 5 k.k. Czy dbałość o dokumentację firmy (...)a przede wszystkim o to, by wysokość dokonywanych na rzecz tej firmy przelewów pieniężnych równoważyła kwoty wynikające z poświadczających nieprawdę faktur, czy też „prowadzenie rozliczeń w dokumentacji firmy (...)na podstawie przelewów składanych przez A. B.i M. P. (1)” (jak ujął to prokurator w zarzucie) - były czynnościami, które w istotny sposób przyczyniły się lub mogły przyczynić się do udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego. Istotne przy tym jest, czy zachowania oskarżonej zmierzały do udaremnienia ujawnienia nielegalnie uzyskanych korzyści majątkowych czy też jedynie miały na celu „tuszowanie” popełnionych przestępstw przeciwko dokumentom. Przy ocenie zachowania oskarżonej nie można pomijać tego, że przestępstwo z art.299 k.k. jest przestępstwem umyślnym. Oznacza to, że w chwili popełnienia czynu sprawca musi obejmować swoim zamiarem całokształt znamion ustawowych strony przedmiotowej, przy czym może to być zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny, nie jest zatem konieczne, aby zachowanie sprawcy miało charakter kierunkowy, tzn. aby było podejmowane w jakimkolwiek celu, np. wprowadzenia nielegalnie uzyskanych składników majątkowych do obrotu finansowego lub gospodarczego. W zakresie czynu stypizowanego w art. 299§1k.k. zachowanie sprawcy musi charakteryzować się podwójnym zamiarem, tzn. sprawca musi obejmować umyślnością zarówno fakt podjęcia określonych czynności sprawczych, jak i fakt, że ich przedmiotem są określone wartości majątkowe przestępnego pochodzenia. Po stronie sprawcy należy wykazać świadomość posługiwania się wartościami majątkowymi o przestępnym pochodzeniu oraz wolę udaremnienia lub znacznego utrudnienia identyfikacji tych wartości przez uprawnione organy. Zamiar ewentualny sprawcy będzie z kolei obejmował zamierzone godzenie się na udaremnienie lub utrudnienie stwierdzenia przestępnego pochodzenia środków majątkowych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uwzględni powyższe uwagi i zapatrywania, które w niczym nie przesądzają ostatecznego rozstrzygnięcia, niemniej wskazują na potrzebę wszechstronnej analizy zachowania oskarżonej pod kątem znamion przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa z art.299§1i5 k.k. w kontekście treści stawianego zarzutu i przy uwzględnieniu treści apelacji prokuratora złożonej na niekorzyść oskarżonej. Dodać należy, że prawomocne skazanie oskarżonej za pozostałe czyny, nie przesądza w sposób automatyczny o odpowiedzialności karnej za przestępstwo „prania brudnych pieniędzy”. Sąd przesłucha w charakterze świadków A. G., C. G. i A. B., a w razie gdyby wystąpiły okoliczności utrudniające ich bezpośrednie przesłuchanie, rozważy wykorzystanie w sposób procesowy złożonych przez nich wyjaśnień. W zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku Sąd

może poprzestać na ich ujawnieniu (art.442§3k.p.k.). Zebrane dowody Sąd podda wnikliwej i wszechstronnej analizie, a następnie poczyni prawidłowe ustalenia i dokona pełnej oceny prawnej zachowania oskarżonej.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonej J. M.należy stwierdzić, że nie zasługuje ona na uwzględnienie. Wbrew wywiadowi zawartym w apelacji, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy zostały poprzedzone wnikliwą i wszechstronną analizą całego materiału dowodowego, a ocena dowodów zaprezentowana przez ten Sąd nie narusza przepisu art. 7 k.p.k. Sąd wskazał którym dowodom i dlaczego daje wiarę, a którym takiej wiary odmawia, dostrzegł pewne rozbieżności w poszczególnych dowodach, czy też sprzeczności między nimi, ale wskazał na przyczyny tego stanu rzeczy, oceniając ich wiarygodność. Faktem jest, że oskarżona od początku konsekwentnie nie przyznawała się do zarzucanych jej czynów, ale zebrane w sprawie dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonych A. B.i C. G.z postępowania przygotowawczego, którym Sąd dał wiarę, skutecznie podważyły okoliczności podnoszone przez oskarżoną. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, poprawnie oceniony, dał podstawy do uznania, iż oskarżona miała pełną świadomość przestępczego procederu, w jakim uczestniczył oskarżony A. G., pozostali współoskarżeni i ona sama, miała świadomość tego, że tworzyli oni grupę zorganizowaną na tyle, by popełniane przestępstwa dawały wymierne zyski, a bez ścisłej współpracy i koordynacji byłoby to niemożliwe. Nie można zgodzić się z obrońcą, iż czynności jakie wykonywała oskarżona należały do zakresu jej obowiązków jako pracownicy firmy (...i nie miała ona świadomości i rozeznania, że aktywnie uczestniczy w zorganizowanej grupie przestępczej i dopuszcza się zarzucanych jej czynów. Argumenty obrońcy oparte są przede wszystkim na tym, że firma (...) prowadziła legalną działalność gospodarczą, zajmowała się obrotem produktami ropopochodnymi, a wykonywane przez oskarżoną czynności wynikały z charakteru jej pracy. Obrońca pomija zupełnie to, co jest bezsporne w świetle zebranych dowodów osobowych i dokumentów, że w ramach swojej działalności gospodarczej, zgodnej z przepisami, oskarżony A. G.rozwinął na szeroką skalę proceder przestępczy polegający na sprzedaży oleju opałowego i innych produktów ropopochodnych jako oleju napędowego i uchylaniu się tym samym od uiszczenia należnego podatku akcyzowego. Służyły temu faktury Vat poświadczające nieprawdę, wystawiane na podmioty, godzące się na ich przyjęcie, bądź jak w przypadku A. B.również na szersze uczestnictwo w tej przestępczej działalności. Istotą jest, czy w zakresie kontaktów z A. B.(bo w tej części przypisano oskarżonej zachowanie przestępcze) oskarżona wiedziała o tym, że transakcje miały charakter fikcyjny, a wystawiane faktury poświadczały nieprawdę. Wskazywane przez oskarżonych C. G.i A. B.na etapie postępowania przygotowawczego okoliczności dowodzą, że oskarżona z pełną świadomością uczestniczyła w tych czynnościach i odgrywała znaczącą rolę. Wprawdzie obrońca usiłował podważyć ich wyjaśnienia, ale nie wskazał w tym zakresie żadnych rzeczowych argumentów. Twierdzenie obrońcy jakoby C. G.znał mechanizm przestępczego rozliczenia z własnego doświadczenia, gdyż od wielu lat funkcjonował w „interesie paliwowym”, nie jest wystarczające dla zakwestionowania jego wyjaśnień. Nawet gdyby tak było, to jaki interes oskarżony miałby w tym, by bezpodstawnie pomówić i obciążyć J. M.. C. G.na etapie postępowania przygotowawczego złożył szczerze i obszernie wyjaśnienia, w których opisał charakter przestępczej działalności, sposób działania poszczególnych osób, ich rolę, wzajemne uzgodnienia, rozliczenia i koordynację działań. Wskazał na czynności wykonywane przez oskarżoną. Brak w nich jakiegokolwiek tendencyjności. To właśnie na etapie postępowania sądowego widoczne były próby wycofywania się z pewnych twierdzeń i zmiany wyjaśnień, niemniej tłumaczenie w tym zakresie było mało przekonujące, a postawa taka wskazywała na celowe dążenie do tego, by z bliżej nieustalonych przyczyn ograniczyć odpowiedzialność karną J. M.. Dlatego też Sąd do oceny tych dowodów podszedł z dużą ostrożnością. Należy stwierdzić, że wyjaśnienia oskarżonego C. G.z postępowania przygotowawczego nie były odosobnione, wzajemnie korespondowały z wyjaśnieniami A. B., znalazły też pośrednio potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych M. P. (2)i W. G.. Analiza wyjaśnień J. M.i A. G.dowodzi natomiast, że są one mało rzeczowe, pozbawione konsekwencji, a w niektórych fragmentach wręcz rozbieżne.

N. jest też wystarczającym argumentem obrońcy to, że oskarżona została uniewinniona od przestępstwa z art.299 k.k., co miałoby wskazywać, że nie miała ona świadomości co do działań podejmowanych przez jej pracodawcę A. G.. Obowiązkiem Sądu jest oddzielnie ocenić zachowanie sprawcy pod kątem znamion przedmiotowych i podmiotowych poszczególnych zarzucanych mu czynów. Dlatego też uchylene przez Sąd Apelacyjny wyroku w zakresie czynu z art.299 k.k. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie może wpłynąć na odmienną ocenę zachowania oskarżonej w zakresie przypisanych jej przestępstw.

Co do korzyści jakie oskarżona uzyskiwała z udziału w przestępczej działalności, należy stwierdzić, że istotnie brak informacji w tym względzie, ale przecież C. G., czy A. B. nie mieli na ten temat wystarczającej wiedzy, był to problem do załatwienia między oskarżoną a A. G.. Już samo posłuszeństwo i lojalność wobec pracodawcy, wykonywanie jego poleceń dawało przecież wymierne korzyści w postaci stałej pracy i wynagrodzenia.

Odnosnie zarzutu obrońcy dotyczącego nieprzesłuchania w charakterze świadka K. Ż.(H.), skarżący pominął zupełnie to, że Sąd Okręgowy podejmował próby przesłuchania tego świadka w trybie art.586§1k.p.k. za pośrednictwem przedstawicielstwa dyplomatycznego w USA, ale okazało się to niemożliwe z uwagi na niemożność ustalenia dokładnego miejsca pobytu (vide:k.4928,5337). Niezależnie od powyższego, obrońca nie sprecyzował na jaką okoliczność istotną z punktu widzenia odpowiedzialności karnej J. M.świadek miałby składać zeznania. To, że oskarżona przejęła w firmie (...)obowiązki K. Ż.i miała formalnie taki sam zakres czynności, nie jest kwestionowane. N.oznacza to jednak, że oskarżona nie wykraczała poza formalnie przydzielone jej zadania. Bezspornym przecież jest, że podejmowała działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, odgrywając w niej istotną rolę w koordynowaniu czynności z innymi podmiotami, a także w dokumentacyjnym „tuszowaniu” nielegalnej działalności. Oskarżona J. M., podobnie jak inni oskarżeni, brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej od czerwca 2005 roku, a więc po rozpoczęciu pracy w firmie (...) i przejęciu obowiązków od K. Ż.. Ten sam formalny zakres czynności nie jest wystarczającym dowodem przemawiającym za wyłączeniem odpowiedzialności karnej.

Faktem jest, że oskarżona zajmowała się dokumentacją (...), która to firma brała udział w obrocie produktami ropopochodnymi jako pośrednik, a więc występowała jako kupujący i sprzedający, miała swoich stałych dostawców i odbiorców. Nie oznacza to jednak, że w ramach tej działalności nie podejmowano działań przestępczych. Gdyby tak było w każdym wypadku, to nie byłoby potrzeby przeliczania ton na litry, a tak czyniła oskarżona w rozliczeniach z A. B.. To przeliczanie w sposób wyraźny dowodzi tego, że finalnie dany produkt został sprzedany jako olej napędowy, a czynności wykonywane przez oskarżoną z jednej strony miały na uwadze dbałość o poprawność dokumentacji, z drugiej o właściwe rozliczenie A. B.z osiągniętych zysków. To, że zysk był osiągnięty na dalszym etapie sprzedaży produktów ropopochodnych jako olej napędowy nie oznacza, że J. M.nie miała wiedzy w tym przedmiocie. Taki bowiem był mechanizm działań przestępczych, jej rola ograniczała się do etapu zakupu i sprzedaży przez (...)ale właśnie prowadzenie tej podwójnej księgowości, rozliczanie A. B., świadczy o tym, że miała pełną świadomość tego, jak wyglądał dalszy łańcuch działań, dzięki któremu osiągnięty był zysk. Miała też świadomość tego, że w procederze tym, oprócz niej i A. G.biorą udział również inne osoby, jak A. B., C. G., ale także kierowcy W. G., M. P. (2), że stanowili oni zorganizowaną grupę mającą na celu popełnianie przestępstw karno-skarbowych, przeciwko wiarygodności dokumentów i przeciwko obrotowi gospodarczemu, że grupa ta była na tyle zorganizowana, że każdy z nich miał swoją rolę do spełnienia, a bez wzajemnych uzgodnień i koordynacji działań, osiągnięcie celów byłoby niemożliwe. Podkreślić trzeba, że przestępstwo z art.258§1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, można go popełnić również w zamiarze ewentualnym i nie ulega wątpliwości, że oskarżona o ile nie chciała, to co najmniej przewidywała i godziła się z tym, że bierze udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Wystarczające bowiem jest, że sprawca ma świadomość istnienia grupy, akceptuje jej cele przestępcze i godzi się, by je realizowano. Wystarczające jest, gdy sprawca przystępuje do grupy nie będąc pewny jej przestępczego charakteru, godząc się jednak z możliwością posiadania przez nią takich cech.

Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu, iż oskarżona była odpowiedzialna za „uwiarygodnienie” przestępczego procederu, czuwając nad jego stroną księgowo-finansową (dbała o właściwą treść zamówień, oświadczeń, zgodność w dokumentach, prowadziła „podwójne” rozliczenia). Wiedząc o tym, że faktury wystawione na firmę (...)poświadczają nieprawdę, że opisane w nich zdarzenia gospodarcze nie miały miejsca, kompletowała te dokumenty, a następnie przekazywała do biura rachunkowego celem dokonania na ich podstawie zapisów księgowych w dokumentacji firmy (...) A. G.. W świetle powyższego ustalenia Sądu należy uznać za poprawne, znajdując odzwierciedlenie w materiale dowodowym ocenionym w sposób wszechstronny, zgodny z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Wbrew obrońcy nie stanowią one spekulacji, a wyeliminowanie z opisu czynu fragmentu zachowań związanych z osobą M. P. (1)dowodzi tego, że ustalenia czynione były w sposób ostrożny i w zgodzie z zasadami postępowania karnego.

Poczynione ustalenia dały Sądowi Okręgowemu pełną podstawę do uznania, że swoim zachowaniem J. M. wyczerpała znamiona przestępstw z art.258§1 k.k. i z art.273 k.k., a apelacja nie była w sposób skuteczny podważyć ustaleń i ocen Sądu. Sąd Apelacyjny stwierdził również, że orzeczone kary jednostkowe są karami wyważonymi, współmiernymi do stopnia społecznej szkodliwości czynów i stopnia zawinienia. Z uwagi na częściowe uchylene wyroku w stosunku do oskarżonej J. M. Sąd orzekł wobec tej oskarżonej nową karę łączną w rozmiarze 1 roku i 2 miesiące pozbawienia wolności, uznając, iż kara w wymiarze zbliżonym do dolnej granicy, jest karą wyważoną, uwzględniającą zarówno cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec sprawcy i społeczeństwa. Zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia nie było kwestionowane, zatem odnoszenie się do rozstrzygnięcia w tym zakresie jest zbędne. Przepisy kodeksu karnego odnoszące się do tej instytucji, były względniejsze dla oskarżonej w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r., przeto zgodnie z art. 4§1 k.k. stały się podstawą orzeczenia.

Odnośnie oskarżonego A. G. należy stwierdzić, że apelacja jego obrońcy okazała się bezzasadna, a na częściowe uwzględnienie zasługiwała apelacja prokuratora.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził, by naruszone zostały wymienione przez obrońcę przepisy prawa procesowego i to w stopniu mogącym mieć wpływ na treść orzeczenia. Kwestionowane przepisy art.2§2 k.p.k. i art.4 k.p.k. nie mogą stanowić podstawy zarzutu, bo mają charakter dyrektywy ogólnej skierowanej do organów prowadzących postępowanie, każdorazowo wymagają sprecyzowania przez odniesienie ich do konkretnych czynności procesowych. Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów art. 5§2, 7, 366§1 i 410 k.p.k. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły tylko i wyłącznie okoliczności ujawnione w toku rozprawy. Sąd przeanalizował wszystkie zebrane w sprawie dowody, poddał je wszechstronnej ocenie, uwzględniając przy tym zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, ocena ta nie przekroczyła granic zakreślonych przepisem art.7 k.p.k. i stała się podstawą ustaleń faktycznych. Przypomnieć należy, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Poczynione przez Sąd ustalenia znajdują oparcie w materiale dowodowym, a twierdzenie, że Sąd naruszył przepis art.5§2 k.p.k. w sytuacji, gdy nie powziął wątpliwości i takowych nie powinien mieć w świetle bezspornych okoliczności sprawy, nie znajduje uzasadnienia.

Jak wynika z treści apelacji, skarżący naruszenia przepisów prawa procesowego upatruje przede wszystkim w oparciu się przez Sąd na wyjaśnieniach oskarżonych złożonych na etapie postępowania przygotowawczego i tym samym na dowodach nieprzeprowadzonych bezpośrednio. Zarzuty apelacji zmierzały przede wszystkim do podważenia oceny wyjaśnień współoskarżonych, którzy opisali działalność przestępczą, jej charakter, rolę poszczególnych osób, sposób działania. Wskazali na istotną rolę A. G. w tym procederze. W przeciwieństwie do obrońcy, Sąd miał na uwadze całość materiału dowodowego, w tym treść wyjaśnień oskarżonych składanych zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego. Sąd dostrzegł wszelkie sprzeczności czy rozbieżności w poszczególnych wyjaśnieniach, niemniej dokładnie je przeanalizował, wskazując którym z tych dowodów daje wiarę, bądź wiary odmawia i dlaczego. Obrońca nie wskazał argumentów, które mogłyby skutecznie zdeprecjonować ocenę dowodów dokonaną przez Sąd, a jego wywody to polemika ze stanowiskiem Sądu oparta na wybiórczo dobranych dowodach, w oderwaniu od całego materiału dowodowego. Podnoszone przez obrońcę okoliczności dotyczące wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków w większości są na tyle ogólnikowe i chaotyczne, a jednocześnie tak drobiazgowo, że trudno odnosić się w szczególach do nich wszystkich. Nie można zgodzić się z tym, że Sąd nie wyjaśnił przyczyn rozbieżności w wyjaśnieniach czy zeznaniach składanych na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego. Każdorazowo próbował wyjaśnić pojawiające się sprzeczności, czego wyrazem jest protokół rozprawy. Nie można też zgodzić się z twierdzeniem, że wyjaśnienia czy zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego nie mogą stanowić pełnowartościowego dowodu, a oparcie się na nich podważa zasadę bezpośredniości. Stanowisko takie nie ma oparcia w przepisach kodeksu postępowania karnego, to właśnie obowiązkiem Sądu jest ocenić całokształt materiału dowodowego zgromadzonego na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego, wskazać które z tych dowodów zasługują na wiarę, a które nie. Tak też Sąd Okręgowy postąpił w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do wywodów obrońcy w zakresie dotyczącym wyjaśnień oskarżonego A. G., stwierdzić należy, że w postępowaniu przygotowawczym de facto oskarżony nie składał wyjaśnień, a jedynie złożył oświadczenie, iż przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Oczywistym jest, że oskarżony ma prawo złożyć wyjaśnienia dopiero przed Sądem i z tego prawa nie wolno wyciągać dla niego niekorzystnych skutków, niemniej wyjaśnienia te podlegają ocenie tak jak każdy inny dowód. Sąd Okręgowy nie dał wiary wyjaśnieniom tego oskarżonego z postępowania sądowego, nie z uwagi na odmienne stanowisko w kwestii przyznania się do czynów, ale przede wszystkim dlatego, że jego wyjaśnienia nie znalazły potwierdzenia w szeregu dowodach, które Sąd uznał za wiarygodne. Dowody te ocenione kompleksowo, łącznie z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy dały podstawę do sformułowania wniosków zaprezentowanych przez Sąd Okręgowy. Wyjaśnienia oskarżonego A. G. zmierzały przede wszystkim do obciążenia C. G., ale równocześnie oskarżony nie potrafił odnieść się do szczegółów i konkretów, w dużej części zasłaniając się niepamięcią. Znamienne jest to, że analiza treści wyjaśnień składanych przez niektórych oskarżonych w sposób odmienny niż na etapie postępowania przygotowawczego, dowodzi w sposób wyraźny, że zmierzały one do przerzucenia całego ciężaru odpowiedzialności na oskarżonego C. G., a równocześnie do ograniczenia odpowiedzialności karnej A. G.. Wyjaśnienia te są z pewnością wyrazem tego, że działania A. G. podejmowane już na etapie postępowania przygotowawczego, kiedy przebywał za granicą, sugerujące przerzucenie odpowiedzialności na C. G. miały wpływ na ich treść wyjaśnień (vide: wyjaśnienia M. P. (2) k.980-983). Nie trudno zauważyć, że wyjaśnienia A. G. niewiele wniosły do sprawy z uwagi na swoją ogólnikowość, niepamięć i ze wskazanych przyczyn w zestawieniu z innymi istotnymi dowodami w sprawie, nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

N. można twierdzić, że protokoły kontroli podatkowej przeprowadzone w firmie (...) potwierdzają wiarygodność wyjaśnień A. G.. Sąd odniósł się do tego. Skoro kontrola oparta była na dokumentach kontrolowanej firmy, a J. M. czuwała nad tym, by dokumentacja stwarzała pozory rzeczywistych transakcji, by istniała zgodność zakupów i sprzedaży, to siłą rzeczy kontrola oparta o dokumentację, nie mogła wykazać nieprawidłowości. Obrońca zapomina jednak o innych dowodach, które wykazały, że dokumentacja ta w zarzuconym zakresie opierała się na fakturach poświadczających nieprawdę, czego dowodzą wyniki kontroli krzyżowych oraz stanowiące załączniki акта Urzędu Kontroli Skarbowej, a przede wszystkim pozostały materiał zgromadzony w sprawie.

Sąd trafnie ocenił też wyjaśnienia współoskarżonych, dając wiarę tym, które zostały złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Treść tych wyjaśnień dowodzi, że były one szczerze, spontaniczne. Współoskarżeni C. G., A. B., M. P. (2), W. G., opisując działalność przestępczą, rolę poszczególnych osób, wzajemne powiązania, obciążali nie tylko A. G., ale również samych siebie. Dowody te wzajemnie się zapełniały, znalazły potwierdzenie w szeregu dokumentach, przede wszystkim w fakturach Vat, wyciągach bankowych, tworząc zwartą logiczną całość, która stała się podstawą ustaleń faktycznych. Dlatego nie można zgodzić się ze skarżącym, iż dowody w postępowaniu przygotowawczym zostały uzyskane dzięki sugestii bądź z uwagi na obawę tymczasowego aresztowania, czy też były wyrazem celowego pomówienia nieobecnego w kraju A. G.. N. jest również wystarczającym argumentem do podważenia wyjaśnień to, że A. B., C. G. i M. P. (2) byli wcześniej karani w sprawach paliwowych.

Nie zasługuje na akceptację przedstawiona przez obrońcę ocena wyjaśnień oskarżonych A. B. i C. G., sugerująca, że tylko wiarygodne są ich wyjaśnienia z rozprawy. Nawet gdyby przyjąć, że firma PHU (...) prowadziła rzeczywisty obrót paliwami i nie była typowym „słupem”, to przecież w zakresie przypisanym w wyroku, taką rolę odgrywała. To przez tą firmę były „przepuszczane” faktury, albo też towar, który dalej zmieniał swoje przeznaczenie. Nawet jeśli za fakturą szedł towar, który bez mieszania nadawał się do sprzedaży jako olej napędowy, to jego odbiorcami nie były podmioty wymienione w fakturze. Dokonując wybiórczej i jednostronnej oceny dowodów i wyciągając wnioski zupełnie dowolne, obrońca zapomina o tym, że oskarżeni działali w ramach dobrze funkcjonującej zorganizowanej grupy, że każdy z nich miał konkretną rolę do spełnienia. Twierdzenie zatem, że A. G. oczekiwał od A. B. spłaty długu, jaki powstał w wyniku nierozliczenia się tego ostatniego z legalnych transakcji zakupu produktów ropopochodnych, nie znajduje oparcia w materiałach sprawy. Odnośnie firmy PHU (...) M. P. (1), obrońca twierdząc, że żadna z osób nie potwierdza udziału czy wiedzy A. G. odnośnie przestępczych działań z udziałem tej firmy, zapomina zupełnie o tym, że to C. G. był bezpośrednim wykonawcą i koordynatorem działań zaproponowanych przez A. G., przy wykorzystaniu firmy „(...)” To C. G. z jego polecenia miał szukać fakturowych „odbiorców” towaru nabywanego przez (...) to od A. G. pochodziły

pieniądze przekazywane następnie M. P. (1) za pośrednictwem A. P., by ten z kolei przelał je na rachunek (...). Dodać należy, że znajomość A. P. z A. G. nie została wykluczona, wynikała nie tylko z wyjaśnień C. G. z postępowania przygotowawczego, uznanych za wiarygodne, ale również z wyjaśnień M. P. (1), który opisał okoliczności przekazania mu gotówki przez A. G. za pośrednictwem A. P.. Wprawdzie M. P. (1) usiłował przed Sądem wycofać się z tego, ale czynił to w sposób pokrętny i nieudolny. Nie zasługują również na akceptację wywody obrońcy jakoby wynajęcie bazy w K., a następnie pod S. celem mieszania produktów i osiągania właściwych parametrów odbywało się poza A. G.. To on przecież przywiózł swojego pracownika do wykonywania tych czynności, a bezpośredni nadzór sprawował C. G..

Niezrozumiałe i mało przekonujące są wywody obrońcy odnoszące się do wyjaśnień oskarżonych A. P., W. G., J. M., stanowią wyraz wybiórczej i dowolnej oceny, stąd nie mogą w sposób skuteczny podważyć stanowiska Sądu Okręgowego.

Zgodzić należy się z obrońcą, że udział pośrednika w obrocie towarami nie może wskazywać na proceder przestępczy. Zresztą działalność gospodarcza firmy „(...)” polegająca na pośrednictwie nie była kwestionowana, w tym przez Urząd Celny. Rzecz w tym, że w przypadku A. G., pośrednictwo w obrocie produktami ropopochodnymi, służyło również do działań przestępczych.

Obrońca przedstawiając swoją własną, jednostronną ocenę dowodów, zupełnie pomija zgromadzone w sprawie materiały niejawne i sporządzoną niejawną część uzasadnienia.

Odnosząc się do fragmentu apelacji dotyczącego czasu działania zorganizowanej grupy przestępczej, wskazać należy, że i te ustalenia Sądu znalazły potwierdzenie w zebranych dowodach, z których wynika, iż działalność przestępcza była kontynuowana do wiosny 2006 roku. Świadczą o tym nie tylko faktury Vat, ale również transakcje bankowe, a przede wszystkim wyjaśnienia C. G., z których wynika, że w związku ze zmianą przepisów dotyczących stawki podatku akcyzowego we wrześniu 2005 roku, A. G. rozszerzył działalność na odbarwianie oleju opałowego. W tym celu wynajmowane były kolejno bazy w K., następnie w okolicy K. i pod S., gdzie doszło do ujawnienia procederu. C. G. ostatecznie zerwał kontakty z A. G., nie we wrześniu 2005 roku, ale wiosną 2006 roku.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie budzą zastrzeżeń. Wielokrotnie w orzecznictwie sądowym wskazywano, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane tylko wtedy, gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto gdyby Sąd pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nie ujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, wewnętrznie sprzeczne lub sprzeczne z regułami logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez Sąd błędów w ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy wskazał na czym polegał przestępczy mechanizm, jaka była w nim rola poszczególnych oskarżonych i jakie mieli zadania do wykonania. Trafnie ustalił też, że struktura w jakiej funkcjonował A. G. i pozostali oskarżeni była zorganizowaną grupą przestępczą, w której decydującą i koordynującą rolę odgrywali A. G. i C. G.. To oni zajmowali się całościowo organizacją nielegalnego procederu polegającego na wprowadzaniu do obrotu produktów ropopochodnych jako olej opałowy i uchylaniu się od uiszczania na rzecz Skarbu Państwa podatku akcyzowego. To ten proceder przynosił wymierne korzyści, których osiągnięcie było możliwe tylko dzięki dobrze skoordynowanym działaniom wielu osób. To, że A. G. nie miał bezpośredniego kontaktu z wszystkimi osobami, jak twierdzi obrońca, nie oznacza, że nie miał wiedzy na temat osób biorących wraz z nim udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Należy podkreślić, że istniejąca grupa przestępcza nie była ściśle sformalizowana, nie działał w niej organ ewidencjonujący jej członków, nie istniał formalny podział czynności ani formalnie ustalone sankcje za przekroczenie określonych zasad postępowania. Nie te jednak elementy są warunkiem koniecznym istnienia zorganizowanej grupy przestępczej. Każdorazowo z uwagi na specyfikę danej grupy, osoby wchodzące w jej skład oraz łączące je więzi,

należy indywidualnie oceniać istnienie zorganizowanej grupy przestępczej na kanwie rozpoznawanej sprawy. Dowodzi tego bogate orzecznictwo sądowe w tym zakresie. Zorganizowaną grupę mogą stanowić osoby, których celem jest popełnianie przestępstw o luźnym związku, między innymi bez stałych ról, w każdym razie o większym określeniu ról niż przy współsprawstwie (M. Mozgawa - ibidem). Nie jest przy tym konieczna wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących czy mechanizmów funkcjonowania (por. m.in. wyrok SN z 24.03.2009, sygn. WA 9/09, wyrok SN z 14.01.2014, sygn. IVKK 295/13).

Charakter „transakcji”, będących przedmiotem postępowania, wymagał współdziałania szeregu osób, wzajemnej komunikacji, przepływu informacji, bo tylko tego rodzaju zorganizowanie dawało poszczególnym osobom możliwość uzyskiwania wymiernych korzyści. Działania wykroczały poza zwykłe współsprawstwo. Działalność przestępcza możliwa była tylko i wyłącznie dzięki funkcjonowaniu grupy osób zorganizowanej na tyle, że każdy miał swoje zadania do wypełnienia. Z samego charakteru tych transakcji i ich powtarzalności wynika, że osoby działające w ramach tej grupy miały świadomość jej istnienia i funkcjonowania w niej.

Obrońca nie był również w stanie podważyć ustaleń Sądu dotyczących poszczególnych przestępstw przypisanych oskarżonemu. Mają one pełne oparcie w powołanych przez Sąd dowodach i ocenionych jako wiarygodne, a ocena prawna zachowań A. G. nie nasuwa zastrzeżeń. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, by Sąd I instancji dopuścił się uchybień w postępowaniu dowodowym odnoszącym się do sprawstwa oskarżonego poza zorganizowaną grupą przestępczą. Oparcie się na wyjaśnieniach czy zeznaniach z postępowania przygotowawczego jest dopuszczalne procesowo (art. 389, 391, 392 k.p.k.) i tak też Sąd postąpił w stosunku do części świadków. Sąd Okręgowy bardzo dokładnie opisał w oparciu o konkretne dowody w jakich okolicznościach, na czyją rzecz, za czym pośrednictwem, zostały wystawione fikcyjne faktury sprzedaży produktów ropopochodnych na rzecz PHU (...) B., PPHU (...), PPHU (...), (...) W. K., (...) D. K., (...) R. R., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., P.W. (...) I. T.. To oskarżony A. G. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą „(...)” poświadczal nieprawdę w fakturach wystawianych na rzecz tych podmiotów. Przypomnieć należy, że większość osób będących odbiorcami faktur została już prawomocnie skazana w tej sprawie. Ich niepamięć czy niewiedza na jaką powoływali się w toku rozprawy, bądź też inne przyczyny związane z niemożnością stawienia świadka na rozprawie, nie wykluczały uwzględnienia treści ich wyjaśnień lub zeznań z postępowania przygotowawczego. Brak osobistej znajomości A. G. z niektórymi właścicielami firm, na rzecz których wystawiane były fikcyjne faktury, nie stanowi wystarczającej okoliczności dla wyłączenia jego odpowiedzialności karnej.

Podsumowując tą część rozważań, należy wskazać, że mimo swojej obszerności, apelacja obrońcy nie zawierała żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby w sposób skuteczny podważyć oceny i ustalenia Sądu Okręgowego. Wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Twierdzenie obrońcy, że działalność A. G. była w pełni legalna, nie wytrzymuje krytyki w konfrontacji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Odnosząc się do wymiaru kar orzeczonych wobec A. G., stwierdzić należy, że kary jednostkowe za poszczególne przestępstwa są karami wyważonymi, uwzględniają stopień społecznej szkodliwości czynów i stopień zawinienia, nie noszą cech rażącej niewspółmierności. Dlatego też Sąd Apelacyjny, mimo zastrzeżeń obrońcy, nie znalazł podstaw do zmiany wysokości kar pozbawienia wolności i grzywny orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwa. Na częściowe uwzględnienie zasługiwała natomiast apelacja prokuratora, kwestionująca wymiar kar łącznych. Zgodzić należy się, że orzeczona łączna kara pozbawienia wolności w wysokości 3 lat razi swoją łagodnością. W sytuacji gdy wymiar kary łącznej oscylował w granicach od 2 lat i 6 miesięcy do 9 lat, orzeczenie jej w wysokości zbliżonej do dolnego progu, powoduje, że kara taka nie spełnia swoich celów, nie jest karą zasłużoną i sprawiedliwą. To oskarżony A. G. był inicjatorem większości przestępstw, odgrywał istotną rolę w przestępczym procederze, zapewniał zaplecze finansowe dla tych działań, osiągał wymierne korzyści. Swoich zachowań przestępczych dopuścił się również poza strukturami zorganizowanej grupy przestępczej, stąd przypisane mu przestępstwa rozciągnięte były w czasie i obejmują okres ponad trzech lat. Kara łączna, która podlega wykonaniu, musi mieć na uwadze cele wychowawcze i zapobiegawcze również wobec innych. Kara łączna 3 lat pozbawienia wolności jako zbyt łagodna takich celów nie spełni. Dlatego też uwzględniając w części apelację prokuratora Sąd podwyższył jej wymiar do 4 lat. Kara w takim rozmiarze nie ma cech

rażącej niewspółmierności, jawi się jako kara sprawiedliwa i wyważona. Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do zaostrożenia wymiaru łącznej kary grzywny. Wprawdzie Sąd zastosował w tym zakresie pełną absorpcję, ale jeśli zważy się orzeczoną wobec oskarżonego bezwzględną karę pozbawienia wolności, a nadto środek karny w oparciu o przepis art.299§7 k.p.k., to orzeczonej karze grzywny ma swoje uzasadnienie i nie może uchodzić za rażąco łagodną.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny mając na uwadze przepisy art.437§1 i 2 k.p.k. orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku. Orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych ma swoje oparcie w przepisie art.636 k.p.k. i art.8 i 10 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.

SSA Alicja Bochenek SSA Beata Basiura SSA Marek Charuza